Razzimowski, Wr

ref. Kiedy wywalą cię drzwiami wróć oknem
i krzycz nananana
wróć, wróć oknem, wróć,
ale wbij tu z powrotem nie puść alko w ogień
wróć!
wróć oknem (nanananana) x2
nie nawinę że znam całą bramkę jasne
oni jakoś nie chcą znać mnie (wiesz)
oni mają jakieś fochy i żale
klubu budżet cierpi jak wbijam tu na fazie
wpadnij wcześniej za rogiem mamy żabkę
wstawię klepę mocnym czteropakiem
weź swoich kumpli i weź swoją pannę
koleżanka koleżanki niech weźmie koleżank&#28
proste piątek sobota to są te dni gdy portfel cierpi
na atak epilepsji wtedy nikim nie kieruje ekonomia
tylko przyjdź wydać flotę chlać i konać
pare ziomów tu zarabia wiesz jest afera
bo pare komór w klubie zmieni właściciela
pare lasek mówi 'mamo spił koleżanki'
zgadnij że laski nie wpadają tu na karmi
to jest tak że pasuje tu jak bucel
jak wywalą mnie drzwiami to ja oknem wrócę (układy
byłem tu na bakier miałem wstępu zakaz
święto mam dziś wpuściła mnie bramka
tararamtam tararamtam
święto mam dziś wpuściła mnie bramka
tararamtam tararamtam
święto mam dziś.. yo
ref. x2
kiedy wbijamy do klubu nie wiem co się stanie
moja grupa to grupa grzecznych inaczej
trzeźwych inaczej od mocnych wrażeń
na samym starcie.. mamy zły start raczej
im na rękę byłoby nas stąd wypieprzyć
bo jedziemy grubo i mamy cięty język
nawet jeśli ustalimy sobie limit
to i tak na finiszu wpadamy pod stolikiem
szybcy pili wściekłe wściekle szuka szybkiej
ona przy tym fajnie kręci tyłkiem (ale ziom)
nie wyrywaj każdej dupy może facet od niej jest na kindersztuby
może jest w tym klubie no i ma zły humor no bo dla innego dupa kr&#2
stąd wylecieć łatwiej niż wejść c
ale kiedy wylecimy to wracamy przez okna
to jest tak że to działa jak nałóg
zaprawdę powiadam bierz flaszkę i baluj (baluj ziom)
baw się dobrze aż do samego rana
a w razie komplikacji jak numerant wracaj
ref...